

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Protokolant: sekr. sąd. Agata Gorzałczany

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2015 r.

sprawy **R. S.** obwinionego o wykroczenie z art. 97 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 19 grudnia 2014 roku, sygn. akt. III W 645/14

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. obciąża obwinionego R. S. kosztów sądowymi za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł – w całości, a nadto wymierza obwinionemu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

Dariusz Kawula

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014r., w sprawie III W 645/14, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu **uznał obwinionego R. S. za winnego** tego, że w dniu 26 sierpnia 2014r. około godziny 15:50 w P. na ul. (...) kierując pojazdem m-ki H. nr rej. (...) naruszył zasadę ostrożności z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego uderzył w zaparkowany pojazd marki S. nr rej. (...), tj. **popelnienia wykroczenia z art. 97 k.w.** i za ten czyn na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 200 zł. Na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w., art. 119 k.p.s.w. i art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych obciążono obwinionego kosztami sądowymi-zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł i wymierzono mu opłatę za I instancję w minimalnej kwocie 30 zł.

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją własną obwiniony** R. S., kwestionując go w całości i zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem mającej wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania, który wyraża się w mylnym przyjęciu, że obwiniony dopuścił się zarzucanego jemu wykroczenia, oraz że naruszył zasadę ostrożności określoną w art. 3 ust. 1 prawa o ruchu drogowym,
- niezgodność ustaleń z zebrany materiał dowodowy, jak należy wnosić wynikający z błędnej oceny zebranych w sprawie dowodów.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go od postawionego zarzutu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, co pozwala na przeprowadzenie w pełni kontroli instancyjnej.

Uzasadnienie apelacji obwinionego sprowadza się do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji oraz z przeprowadzoną przed niego oceną materiału dowodowego, który stanowił podstawę owych ustaleń. Skarżący nie przedstawił jednak argumentów, które mogłyby przemawiać za koniecznością zweryfikowania stanowiska Sądu Rejonowego w przedmiocie zasadności przypisanego jemu sprawstwa. Po dokonaniu analizy materiału dowodowego, Sąd odwoławczy stwierdził, iż trafnie Sąd I instancji za w pełni wiarygodne uznał zeznania świadka U. B., która złożyła spójne, konsekwentne i szczere zeznania odnośnie przebiegu inkryminowanego zdarzenia. W przekonaniu Sądu odwoławczego, ocena przedmiotowych zeznań została przeprowadzona według wskazań art. 7 k.p.k., a zatem z uwzględnieniem logiki i zasad doświadczenia życiowego i w związku z tym prawidłowo Sąd Rejonowy przesądził o przydatności złożonych przez świadka zeznań do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku analizę omawianych zeznań i aby jej nie powielać, na nią się wprost powołuje (k. 83 akt, str. 3 uzasadnienia). W tym miejscu warto jedynie dodać, że Sąd odwoławczy nie dopatrył się tendencyjności w zeznaniach świadka, wręcz przeciwnie, świadek w logiczny, drobiazgowy, rzeczowy i konsekwentny sposób przedstawiała przebieg zdarzenia, należy przy tym zauważyć, że obserwowana zdarzenie z niewielkiej odległości. Okoliczność kontaktu obu pojazdów (co podaje naoczny świadek) w trakcie wykonywania przez obwinionego manewrów parkingowych (którym tenże wszak nie zaprzecza) skarżący pomija w ogóle. Bezzasadnie natomiast postuluje brak uszkodzeń na użytkowanym przez siebie pojeździe jaka mający wykazywać z jednej strony brak takiego zdarzenia a z drugiej nieprawdziwość zeznań świadka. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że świadek nie tylko opisała reakcje zderzaka przedniego S. w chwili naparcia na tylnego zderzaka H., ale wręcz, zdaniem sądu, ujawniony mechanizm takiego działania nie musiał powodować w ogóle jakichkolwiek uszkodzeń zewnętrznych po stronie H., w szczególności takich jakich obwiniony się nie dopatrył – wgniecen, zarysowań czy przetarć powłoki lakierowanej. Co do wywołanych w pojeździe pokrzywdzonego działaniami obwinionego uszkodzeń i ich rozmiaru wypowiedział się sąd na k- 85 (str. 5 uzasadnienia).

Odnosząc się zaś do wyposażenia samochodu obwinionego w system czujników parkowania sygnalizujących stan zbliżania się do przeszkody dźwiękiem i wizualizujący przeszkody na wyświetlaczu, wskazać trzeba, w odniesieniu do oznaczonych przez obwinionego przeszkód jak – pokrywa kanału wystająca ponad poziom jezdni, wysoki krawężnik z prawej strony – są to przeszkody wzbudzające działanie czujników bez potrzeby stworzenia realnego zagrożenia konkretnym manewrem dla zaparkowanego z tyłu pojazdu. Powszechnie znane jest też, że wizualizacja i sygnalizacja dźwiękiem nawet w stanie maksimum, nie świadczy jeszcze o faktycznym kontakcie pomiędzy pojazdami, a ostatecznie, że system ten jest jedynie systemem wspierającym bezpieczne wykonywanie manewru przez kierowcę a zapewniającym i gwarantującym takie bezpieczeństwo każdemu kierowcy i w każdych warunkach. Ani wyjaśnienia obwinionego ani zeznania świadka M. S. nie wskazują na odmienne funkcjonowanie tego systemu w samochodzie H. i nie pozwalają wykluczyć ponad wszelką wątpliwość, że do zdarzenia doszło w ustalonym przez sąd przebiegu.

Wbrew twierdzeniom apelującego, na etapie postępowania rozpoznawczego nie składał on wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, przed zamknięciem przewodu sądowego oświadczył wręcz, że nie składa wniosków dowodowych (k-73). Z pewnością też w aktach sprawy brak jest materiału dowodowego mogącego powodować potrzebę rozważenia możliwości zwrócenia się do osoby posiadającej wiadomości specjalne – biegłego – celem potwierdzenia bądź wykluczenia którejś wersji wydarzeń, gdyż każde twierdzenie biegłego miałyby charakter wyłącznie hipotetyczny.

Trudno również w zgodzie z zasadami racjonalnego rozumowania i doświadczenia życiowego wyobrazić sobie sytuację, aby pokrzywdzony z premedytacją zamierzała ścigać i obciążać fałszywymi zeznaniami, narażając tym

samym siebie na odpowiedzialność karną, obwinionego, zwłaszcza, że obiektywnie wyrządzoną szkodę należy ocenić na stosunkowo niewielką, nie zauważył jej sam użytkownik pojazdu a wszystkie jego czynności w sprawie inspirowane były informacjami jakie powziął od naocznego świadka zdarzenia, wobec którego w ogóle już chyba nie sposób doszukiwać się przejawów stronnictwa i nieuprawnionego żadnymi okolicznościami dążenia do obciążenia obwinionego odpowiedzialnością za czyn przezeń nie popełniony.

Reasumując, w przekonaniu Sądu odwoławczego, ocena zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów, w szczególności z wyjaśnień obwinionego i zeznań pokrzywdzonego oraz pozostałych świadków została przeprowadzona według wskazań art. 7 k.p.k., a zatem z uwzględnieniem logiki i zasad doświadczenia życiowego i w związku z tym prawidłowo Sąd Rejonowy przesądził o nieprzydatności złożonych przez obwinionego wyjaśnień do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Uzasadnienie apelacji pozwala na konkluzję, iż to apelujący wybiórczo ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, zupełnie pomijając poczynione przez Sąd Rejonowy rozważania i konkluzje.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji uznając obwinionego za winnego zarzuczonego jemu wykroczenia, nie naruszył reguły z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w., która nakazuje rozstrzygać istniejące w sprawie wątpliwości na korzyść obwinionego. Wskazać w tym miejscu należy, iż do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść obwinionego. Sytuacja taka w sprawie jednak nie zaistniała. Natomiast, należy wyraźnie podkreślić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny przebiegu zdarzeń manifestowanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie istniały wprawdzie dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k.

Z uwagi na fakt skierowania apelacji obwinionego przeciwko całemu wyrokowi sądu I instancji, Sąd Okręgowy zobowiązany był także do zbadania słuszności i prawidłowości orzeczonej kary.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił wymierzoną wobec obwinionego karę. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 33 kw. I tak Sąd I instancji orzekając o karze grzywny nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w przywołanym przepisie, tak by można mówić o rażącej niewspółmierności kary, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu grzywnę, w granicach przewidzianych przez ustawę (zagrożenie do 3000zł), dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionego wykroczenia, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do ukaranego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wymiarze 200 zł jest karą adekwatną do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu. Nadto w sytuacji majątkowej i osobistej obwinionego nie powinna stanowić sankcji przekraczającej realnej możliwości jej wykonania przez wymienionego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacja obwinionego jest bezzasadna i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, czy tym bardziej uchylenia.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w. w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zobowiązując obwinionego do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w całości oraz wymierzając mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł. Sąd Odwoławczy nie

ujawnił bowiem żadnych okoliczności majątkowych czy rodzinnych po stronie obwinionego, które przemawiałyby za potrzebą zwolnienia go od obowiązku poniesienia owych kosztów.

SSO Dariusz Kawula